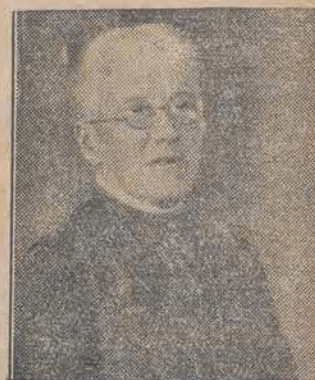




PROF. A. EINSTEIN
— na zaproszenie rządu francuskiego — obejmuje na uniwersytecie paryskim katedrę fizyki matematycznej.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MARJA WASZYNGTON,
ostatnia z rodu wielkiego Jerzego Waszyngtona, zmarła w wielu lat 89.

ROK XI.

PONIEDZIAŁEK, 17 kwietnia 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

105

NIEMCY PROWOKUJĄ ŚWIAT

„Tezy uzupełniające“ Goeringa do planów Mussoliniego. — Trzecia Rzesza chce rozpętać wojnę europejską wszystkich przeciw wszystkim. — Włochy nie przyjęły narazie żadnych propozycji

Rzym, 17 kwietnia.

Jak dowiadujemy się w kołach młodości, wizyta niemieckich ministrów w Rzymie nie przeszła tak gładko, jak chciały to okazać oficjalne koła niemieckie przy cichym akompaniamencie politycznym włosów. Odwrotnie, definitywne rezultaty układów nie zostały osiągnięte i wszystko, co mówiło się w Rzymie można uważać raczej za próby i sondowania.

Do likwidacji ewentualnych konkluzji rzymskich w niematym stopniu przyczyniła się również ostatnia debata niemiecka w parlamencie angielskim. Kolejny postęp rokowań był następujący:

Mussolini postawił tezę paktu 4 mocarstw bez wdawania się w dyskusję szczegółową.

Goering w zasadzie zaakceptował ten pakt, i to w sposób entuzjastyczny i prócz tego rozwinął następujące

TEZY UZUPEŁNIAJĄCE:

1) w ramach paktu tajny sojusz polityczny niemiecko - włoski z traktatem wojskowym,

2) umocnienie przymierzy z Węgrami, Bułgarią, ew. wciągnięcie Rumunii i Turcji,

3) połączenie Niemiec z Austrią, a gdyby Włochy nie zgodziły się na „Anschluss“, stworzenie monarchii austro-węgierskiej, jako unii personalnej,

4) rewizja traktatów powojennych, a w szczególności ich postanowień terytorjalnych: a) oderwanie Pomorza od Polski i oddanie go Niemcom niezwłocznie oraz w dalszej przyszłości odpowiednio „skorygowanie“ innych zachodnich granic polskich na rzecz Niemiec, b) oficjalna aneksja Albanii przez Włochy, jako mocarstwo o dominującym stanowisku na Bałkanach, c) przyłączenie do Węgier Siedmiogrodu i pewnych ziem obecnie jugosłowiańskich.

5) Utworzenie wielkiego bloku antysowieckiego w Europie z Niemcami i Włochami na czele.

Wobec takiego bloku Anglia nie mogłaby zająć stanowiska negatywnego, a Francja, nawet wraz z Polską nie zechciałaby przeciwstawić się układowi niemiecko - włosko - angielskiemu. Do układu tego przystąpiłaby też Japonia. Blok antysowiecki rozpocząłby akcję przeciw Rosji, mającą na celu oderwanie Ukrainy i Kaukazu z jego złożami naftowymi. Właściwie interesuje się lord Beter...

6) Do akcji antysowieckiej mają przylączyć się „państwa kresowe“ — Polska, Lotwa, Estonia, Finlandja i Rumunia, które wzamian za to otrzymają w Rosji koncesje gospodarcze, a Polska szczególnie — korytarz do morza Czarnego. Gdyby którekolwiek państwo „kresowe“ nie zechciało przylączyć się do bloku, będzie on działał „jak tego wymagać będą potrzeby chwili...“

7) Izolacja Francji i odłożenie na póź-

niej rozpatrzenia jej roli w Europie. W każdym razie odciągnięcie jej od Polski i rozbięcie Małej Ententy.

8) Prowadzenie wspólnej polityki Niemiec i Włoch w sprawach kolonialnych i wzajemne popieranie swych roszczeń o kolonie.

Powyższe propozycje niemieckie, co podkreślamy z naciskiem, zostały, jak dotychczas, dość chłodno potraktowane przez Mussoliniego, który oświadczył tylko, że musi rozpatrzyć poszczególne punkty. W kołach politycznych twierdzą, że o ile pewne punkty niemieckie mogą liczyć na chętnie przyjęcie w Rzymie, o tyle inne uważane są za zupełnie nieodpowiedzialne i awanturnicze. Prawdopodobnie tuż po świętach rząd włoski rozpocznie rozmowy z Paryżem, aby wybać grunt i z tamtej strony...

Wstrząsający wypadek na ul. Zgierskiej

Głowa dziecka wkręcona do koła jadącej dorożki

Łódź, 17 kwietnia.

(gr) Wczoraj po południu, przechodnie ulicy Zgierskiej, w okolicy domu nr. 87, byli świadkami wstrząsającego wypadku. Na jezdni bawili się dzieci, między nimi zaś 6-letni Zenon Twardowski (Zgierska 124).

W pewnej chwili przejeżdżała dorożka. Dzieci poczęły uciekać z jezdni; jedynie małemu Zenonowi nie udało się zbiec. Skutki tego były fatalne, gdyż

główka nieszczęśliwego dziecka dostała się w szprychy koła. Ponieważ woźnica, nie przezuwając nieszczęścia, jechał z normalną szybkością, nieszczęśliwy dzieciak wleczony był na przestrzeni kilku metrów.

Na krzyk przechodniów zatrzymano dorożkę. Chłopczyk w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala Anny Marji.

Sensacje sportowe Wielkiej Nocy

Porażka ŁKS-u w Poznaniu. — Polska remisuje z Czechosłowacją. — Zwycięstwo Ruchu nad Podgórzem. — Nieoczekiwana porażka ŁTSG.

WARTA — ŁKS 6:2 (3:1).

Poznań, 16 kwietnia.

(Tel. własny).

Towarzyski mecz piłkarski Warta — ŁKS, zakończył się wysokocyfrową porażką zespołu łódzkiego. Na wynik ten łodzianie nie zasłużyli. Lwią część bramek zawił bramkarz łódzki.

Bramki dla Warty zdobyli: Nowacki (3), Szerike (2) i Kryśkiewicz (1). Dla ŁKS-u Stepiński i Sowiak z karnego.

W dniu dzisiejszym o godz. 16 po południu odbędzie się w Łodzi, na boisku ŁKS-u, rewanżowe spotkanie powyższych drużyn.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

1:1 (0:1).

Sosnowiec, 16 kwietnia.

(Tel. własny).

Międzypaństwowy mecz reprezentacji robotniczych Polski i Czechosłowacji, rozegrany w dniu dzisiejszym w Sosnowcu, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Gra odbyła się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przez cały czas zawodów padał deszcz.

W pierwszej połowie więcej z gry ma Czechosłowacja, która zdobywa bramkę w 16-ej minucie przez Schwahna.

Do zmiany stron Polska gra znac-

nie lepiej i uzyskuje wyrównujący punkt przez Banasika.

Zawodom przyglądało się 3500 widzów.

Sędziował węgier, p. Gyorfy.

RUCH — PODGÓRZE 4:1 (1:0).

Katowice, 16 kwietnia.

(Tel. własny).

Dzisiejszy mecz ligowy między Ruchem a Podgórzem zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (1:0).

Benjaminek Ligii zaprezentował się bardzo słabo. Bramki dla Ruchu uzyskali: Gwóźdź (2), Dziwisz i Peterek.

Dla Podgórza honorowy punkt uzyskał Ściborowski. Sędziował p. Rosenfeld.

HAKOAH — ŁTSG 3:1 (2:0).

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku WKS-su w Łodzi mecz o mistrzostwo klasy A między ŁTSG a Hakoahem.

Spotkanie zakończyło się nieoczekiwana porażką mistrza Łodzi w stosunku 3:1.

Hramki dla Hakoahu uzyskali: Presser, Krejcer i Balzam z karnego. Dla ŁTSG honorowy punkt zdobył Królewiecki. Sędziował p. Wardęskiewicz. Widzów około 4000.

Szczegółowe sprawozdania z imprez świątecznych poda jutrzejsza „Republika“.

Bójki świąteczne

Łódź, 17 kwietnia.

(gr) Podczas świąt kroniki pogotowia zanotowały cały szereg bójek.

Na ulicy Płockiej, około nr. 46, wywiązała masowa bójka, w wyniku której Czesław Pruszyński (Płocka nr. 10), Arkadiusz Pruszyński (Siedlecka 16) odnieśli lżejsze uszkodzenia, natomiast Adam Lauerman (Płocka 46) — ciężkie. Lekarz pogotowia kasy chorych odwiózł Lauermana do szpitala.

Na ulicy Pryncypalnej podczas bójki odniósł ranę ciętą głowy, zadaną nożem — Marjan Marjanowski (Pryncypalna 83). Za sprawcami wszczęła policja poszukiwania.

Wreszcie, w nocy wezwano pogotowie miejskie do domu nr. 15 ul. Grabowej, gdzie robotnik Waclaw Kopczyński został w czasie libacji, po pijanemu, tak ciężko pokłuty nożami, że lekarz odwiózł go do szpitala na kurację.

Ofiary świątecznej strzelaniny

Łódź, 17 kwietnia.

(gr) Rok rocznie podczas świąt wielkanocnych pogotowie wzywane jest do wypadków, pozostających w związku ze strzelaniną „na wiwat“.

Do cięższych wypadków zaliczyć należy wybite oko 8-letniej Władysławy Olesińskiej zam. na ul. Niciarnianej 5. Mała Władzia zbliżyła się zbyt blisko do chłopców, strzelających przed domem, jednak tak nieszczęśliwie, iż trafiona została korkiem w oko. Oko wypłynęło.

Drugi wypadek miał miejsce przed domem Nr. 228 na ul. Piotrkowskiej, gdzie Franciszek Kajek odniósł ranę postrzałową prawej dłoni. Tym razem — strzelec padł ofiarą własnej nieostrożności.

Zamach samobójczy

Łódź, 17 kwietnia.

(gr) Wczoraj około godz. 4-ej po południu żona Waclawa Czerniaka (Lelewe-la 31) po przyjeździe do domu znalazła męża leżącego na łóżku, dającego słabe oznaki życia. Zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził ranę ciętą szyi.

CASINO | W CIENIU KRZYŻA

Najpopularniejsze arcydzieło Cecila B. de Mille'a

Dziś początek o godz. 12 w poł.

GRAND-KINO | POD TWOJĄ OBRONĘ

Dziś początek o godz. 12 w poł.

w rol. gl. MARJA BOGDA, ADAM BRÓDZISZ.

SPLENDID | RAMON NOVARRO Naucz mnie kochać

Dziś początek o godz. 12 w poł.

w filmie

LUNA | ANNY ONDRA BABY (Dziewczątka)

Dziś początek o godz. 12 w poł.

w filmie p. t.

CAPITOL | BOCZNA ULICĄ

Dziś początek o godz. 12.30.

w rol. gl. IRENA DUNIN I JOHN BOLES.

Hallo! Tu radio!

PONIEDZIAŁEK, 17 kwietnia 1933 r.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.
 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy.
 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
 12.15—14.00: Poranek Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzełowa (fort.), Wanda Łozińska (śpiew) i Zespół solistów szkoły śpiewu prof. A. Comte-Wigockiej. — W przerwie prof. Stanisław Niewiadomski wygł. odcyt p. t. „Wspomnienia o s. p. Henryku Melcerze”.
 14.00—14.20: Odcyt p. t. „Łódź drewniana” — wygł. red. Stanisław Rachalewski.
 14.20—15.00: Przerwa.
 15.00—16.00: Koncert w wyk. Orkiestry Związku Muzyków.
 16.00—16.25: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wesoła rewja Wielkanocna” — Ben. Hertz.
 16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
 16.45—17.00: Odcyt p. t. „Jak urządzać mały ogródek” — wygł. p. Irena Kuncewicz-Lepecka.
 17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Ja-

nina Familier-Hepnerowa (fort.), Mieczysław Perkowicz (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
 17.55—18.00: Odczytanie programu na dz. nast.
 18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna z rest. „Cristal”.
 19.00—19.15: Rozmaitości.
 19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi.
 19.25—19.55: Słuchowisko p. t. „Edukacja Lady Fanny” podług K. Jerome w radjofonizacji St. Karwickiego.
 20.00—22.00: Operetka ze studja „Dolly” w 3-ach aktach Hugona Hirscha w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej.
 W przerwie wiadomości sportowe.
 22.00—22.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
 22.15—22.55: Muzyka lekka i taneczna z Cafe „Adria”.
 22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i polityczny.
 23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu Adria.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 18.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — „Parsifal”, opera Wagnera (akt I-y).

Zabił teściową siekierą

Tragiczny epilog konfliktu na tle majątkowym

Jasio, 17 kwietnia.

Mieszkanca Marja Trzaskosiówna, właścicielka posiadłości w Dąbrówce pod Jasłem zamieszkała w Jasle przy ul. Władysława Jagiełły, wydała swą córkę Jolję za Franciszka Kitę, oddając im w używanie posiadłość w Dąbrówce. Od dłuższego czasu powstawały między teściową, a zięciem na tle stosunków majątkowych ustawiczne kłótnie, które wczoraj zakończyły się tragicznym finałem. Gdy Trzaskosiówna udała się do swych dzieci, aby razem z nie-

mi spędzić święta doszło i tym razem do ostrego incydentu między teściową, a zięciem, w następstwie którego uniesiony zięć chwycił siekiere.

W chwili, gdy zamierzył się nią do uderzenia w głowę Trzaskosiowa zdążyła jeszcze zasłonić sobie głowę ręką, doznając jedynie ucięcia grubego palca u ręki. Nie odstraszyło to wcale napastnika, który w dalszym ciągu zadawał swej teściowej krwawe rany. Córka Trzaskosiowej, Julja, która przypatrywała się krwawemu zajściu zamiast wystąpić w obronie swej matki podjęła jeszcze męża swego słowami: Bij jeszcze dalej, nie bój się. W stanie ciężkim odwieziono nieszczęśliwą teściową do tutaj szpitala. Wypadek ten wywołał ogromne wrażenie w całym mieście.

Tr. z Opery Miejskiej w Charlottenburgu.
 19.30. PRAGA. „Marraine Mort”, opera Karela. Tr. z Teatru Narodowego.
 20.00. PARYŻ. „Le coup d'aile”, słuchowisko Francois de Courel'a.

„Pozwólcie nam żyć!”

Powieść sensacyjno-społeczna.

STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

Halina Rajcecka, bezrobotna stenotypistka, pozbawiona środków do życia, postanowiła z rozpaczą utopić się. Przeszkodził jej w tym szofer Paweł, u którego znalazła chwilowy przytułek. Po wielu przejściach Halina otrzymuje posadę wychowawczyni u 4-letniej Reni Zbarskiej, a Paweł zostaje słynnym bokserem. W Dembiankach, w pałacu hr. Zbarskich mieszka dumna hr. Izabella Sławicka, odnosząca się wrogo do Haliny. Do pałacu przyjeżdża także kuzyn Izabelli młody Zbigniew Zbarski. Podczas polowania Zbigniew i Izabella wspominają w lesie przyjemne chwile spędzone na plaży w Dinard. Po polowaniu — na balu — Zbigniew zaprasza Izabelę do poloneza. — Naturalnie! Należy ci się przecież rewanz za twój poranny rycerski wyn! Zatańczę i teraz, a jeżeli chcesz zarezerwuję dla ciebie wszystkie inne tańce... Więc tańczyli. Najpierw tradycyjnego poloneza, potem spokojnego walca, a potem bardziej współczesne tańce, w których zresztą czuli się najlepiej. Walc rozgrzał ich — a sentymentalne tango rozmarzyło do reszty. — Wyglądasz dziś kuzynko czarująco! — szepnął obejmując ją mocniej Zbigniew. — Twoje czerwone usta są najrozkoszniejszą prowokacją a oczy masz dumne i chłodne jak westalka... Parę posuwistych kroków po lśniącej posadzce — i cichy szept kobiety: — Przyciśnij mnie mocniej, a rozpromienią się i oczy: tak jak moje serce. I znów cisza, znów płynny rytm tanca i uśmiech Zbigniewa. — Czy pamiętasz taras w hotelu w Dinard?... Kilka pas. Rzęsy kobiety drżą. — Pamiętam!... — I nasze pocałunki!... Nóżki, obute w atlasowe pantofelki, pomyliły się w rytmie. — Nie zapomniałam!...

Młoda para odnalazła się znowu w płynnej melodii. Harmonijne są ich ruchy. Twarz mężczyzny płonie. — Słuchaj — szepczą jego suche usta — jeśli zechcesz, może znów być tak samo jak wtedy, w Dinard!... Wymknijmy się na chwilę do ogrodu... Znasz ławeczkę koło fontanny?... Będę czekał na ciebie, przyjdź!... Muzyka przestała grać... Powieki Izabelli przymknęły się. — Zaczekaj... przyjdę!... Ucisnęła mu rękę i wmieszała się w tłum gości. Zabaraski jeszcze przez parę minut kreślił się po salonach, poczem skierował się ku wyjściu. Już trzymał rękę na klawce, gdy nagle przystąpił do niego jeden z bliźszych sąsiadów i wciągnął go w rozmowę. Był to znany nudziarz, mdły stary kawaler, którego „fachowe” rozmówki na temat hodowli trzody chlewnej i koni, stanowiły prawdziwy postrach dla każdego towarzystwa. Również i teraz zapalony hodowca począł rozwodzić się z entuzjazmem nad rezultatami, jakie uzyskał, stosując nowe środki w odżywianiu nierogacizny. Rwał się do Izabelli, młody hrabia słuchał niecierpliwie deklamacji o brudnych wieprzach, przeklinając w duchu nudziarza, który opóźnia jego chwile szczęścia. Wreszcie zdołał wyrwać się z rąk przesładowcy i wypadł do ogrodu. Była bezmiesięczna ciemna noc. W alejach, pod konarami starych drzew, było zupełnie ciemno. Zbigniew skierował się w stronę fontanny. Widocznie Izabella uprzedziła go, ponieważ już zdaleka ujrzał jej postać, bielejącą się na ławeczce. Pocichu, na palcach — ażeby nie spłoszyć swego szczęścia — podszedł młodzieniec do siedzącej tyłem do niego kobiety, a stanawszy za nią, prze-

giął jej gwałtownym ruchem głowę i na miętym pocałunkiem przywarł do biernych, niczego nie spodziewających się warg. — Jak pan śmie! — dobył się stłumiony okrzyk z jej piersi. Zbigniew oniemiał... Spozstrzegł, że popełnił fatalną pomyłkę: pocałowana nie była tą, na którą czekał. A w tej samej chwili, tuż za jego plecami zabrzmiał pełen pasji drgający gniewem głos Izebelli. — Widzę, że kuzyn nie traci czasu i zabawia się nieźle podczas swej samotności... Przepraszam, że przeszkodziłam!... A któż jest twoją miłą partnerką?... Podeszła o krok bliżej i przez ciemność wpiło oczy w twarz siedzącej na ławeczce, jakby piorunem uderzonej, kobiety. Głośne, nabrzmałe szyderstwem, nienawiścią i złością „aaaa!” wyrwało się przez acieżnięte zęby hrabianki!...

Halina Rajcecka cały ten dzień spędziła znów przy łóżeczku chorej Reni. Czuwała aż do wieczora... Tam w dalekich salonach pałacu, przy dźwiękach muzyki wśród śmiechu i salw otwieranych butelek szampa bawili się goście, tańcząc i pijąc. Tu, w odległym skrzydle domostwa w przyziemnym pokoiku leżało chore dziecko i czuwała dziewczyna, której oczy, podkrażone ciemną obwódka, świadczyły najlepiej, że niejedną już widocznie noc spędzić musiała przy łóżeczku malutkiej. I mimowoli przyszło jej na myśl, że jeśli komu, to nie tym rozpróżnionym, pustym pannom i kapryśnym damom ale jej spracowanej wyczerpanej nerwowo biedaczce, należy się chwila wytchnienia... Halina otrząsnęła się jednak natychmiast z tych refleksyj. — A niechtam się bawić! — pomyślała już bez gorczy — nie zardyszczę im! Bogu dzięki, że mam zapewniony kat, uczciwa praca i kawałek nie suchego chleba!... Inni nie posiadają nawet i tyle. Przed oczyma jej duszy przedelfo-

wały koszarne postacie biedaków i nędzarzy, wląkających się zaułkami fabrycznych miast, mignęły cienie bezrobotnych łachmaniarzy, szukających w stercie śmieci zgnitych odpadków, drzące z zimna dzieci i wynędzniałe matki, spoglądające z rozpaczą na swoje wyschłe piersi, które nie mogą już wykarmić synych, malutkich niemowląt... Z zatechłych syteryn, z wilgotnych nor, z ciemnych zaułków i dusznych dołów noclegowych spojrzęły na nią tysiączne źrenice: zrozpaczone, wygłodniałe, cierpiące... A z daleka z drugiego skrzydła dembiankowskiego skrzydła pałacu dochodziły stłumione echa muzyki: to strojne hrabianki i wyfraczeni dżentelmeni tańczyli tango wśród śmiechu i beztroski... Gdy wreszcie mała Renia zasnęła na dobre, Halina wymknęła się boczem wyjściem — ażeby widokiem skromnej swej postaci nie urazić przypadkiem jakiegoś arystokratycznego gościa — i poszła przejść się po parku. Młode jej gibkie nogi, znudzone całodzienną beczynnością lekko i sprężyste przemierzały odległe aleje parku tam i spowrotem, a pierś dziewczyny wchłaniała z lubością świeże, chłodne już nieco powietrze nocy sierpniowej. Wreszcie, używszy ruchu, siadła na ławeczce koło fontanny, pograżywszy się w słodkiej zadumie... Nagle uczuła, że jakieś ręce odchyliły jej głowę w tył a czyjeś usta wpiją się w jej wargi szalonym pocałunkiem. Odkroczyła... W niespodziewanym napastniku poznała młodego hrabiego Zbarskiego, a zaraz potem zabrzmiały jej w uszach ostre słowa Izabelli, mierzącej ją pogardliwym spojrzeniem. Oczy hrabianki błyszczały w ciemności, niby dwa fosforyczne ogniki, a ona syknęła z nienawiścią: — Co tu robisz o tym czasie bezwstydnico jedna? Twoje miejsce teraz nie tu, ale przy malej... Przyjeleśmy cię poto, ażebyś opiekowała się Renią a nie abyś gziła się, jak ostatnia ulicznica, z kim popadnie... (Dalszy ciąg jutro).

Przygody Azora

Wesoły rysunkowy film „Expressu“

Serja XVII-ta

w której mowa o tem, jak Azor przygotowywał się do świąt wlełkanocnych



Wiosna!... Ciepło!... Raj na ziemi!...
Już po mrozach i po śniegu!
Ale cicho, proszę państwa,
Bowiem Azor śpi w namiocie...



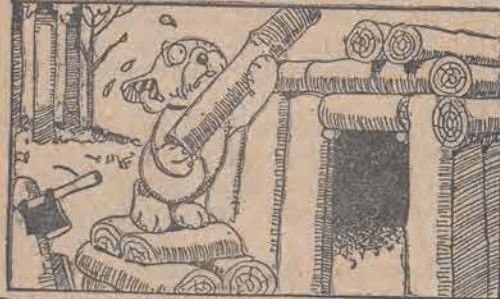
Nagle zerwał się huragan,
Wstrząsnął polem, rzeką, lasem...
Namiot cały djabli wzięli,
A tu święta już za pasem!



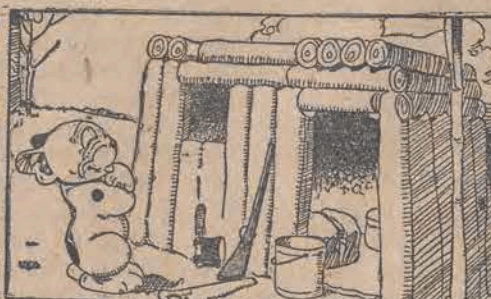
Ale Azor się nie martwi,
Ho!... Nie znacie wy Azora!...
Wziął siekiere, rąbie drzewo
Od świtania do wieczora!



I choć praca to niełatwa,
Nasz bohater jest radosny!
Teraz dźwiga na polanę
Dwie olbrzymie, ciężkie sosny.



Poco martwić się i żalić,
Od zmartwienia puchnie głowa!
Ino patrzeć, fokus-pokus,
I chałupa już gotowa!



Teraz Azor się nie boi
Huraganu ni wichury,
Żaden wiatr takiego domku
Nie uniesie ci do góry!



Dach nad głową, to rzecz ważna,
Lecz potrzebne też i jadło...
Żeby tak się cud przytrafił
I kurczątka z nieba spadło!...



Ale cudów dzisiaj niema,
Czekaj, póki cud się stanie!...
Azor wziął swą dubeltówkę
I urządza polowanie!



O! przemknęły dwa zajace
Tłuste, wielkie jak jałówki,
Azor kłapał na pagórku
I wypalił z dubeltówki...



Teraz wraca do swej chaty
Uśmiechnięty i szczęśliwy...
Dwa zajace ma na święta,
To dopiero zuch-myśliwy!



Aż tu nagle... Azor patrzy...
A przed chatą buldog stoi...
Skąd się wziął tu?... Co to znaczy?...
Czy też mu się w oczach dwoi!...



Azor stoi zasmucony,
Cisnął zdobycz swą na ziemię...
Cały domek mu zabrali
Murzyniątka — czarne plemie...

Dziś i dni następnych!

Wielki świąteczny program!

Poraz I-szy w Łodzi

Chłuba Ameryki i ulubieniec Sz. Publ.

Charles Farrel

w arcydziele pacyfist. p. t.

PRECZ Z WOJNĄ

(SERCA NA ROZDROŻU).

Film ilustr. przeżycia młodej arystokr. austriackiej. — Nad progr. TUMAJ—przyjacieli słońi Passepart. i bil. ulgowe nieważne.



DOKTOR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-

Doktor
BERMAN
Specjalista chorób wenerycz-
nych, skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA № 15
tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8,
w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne
i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

NIC NIE ZASTĄPI
„OLLA“
produkowanych na pod-
stawie zgłoszonego w
Ameryce do patentu
sposobu wytwarzania.
„OLLA“
PREZERWATYWY
„Nr. 1225“

Dr. med.
H. Zelicki
chor. kobiece i akuszerja
Główna 41, tel. 237-69.
Przyjmuje 1-2 i 4-8 wiecz.

Dr.
S. Kantor
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

DOKTOR
H. Różaner
Narutowicza 9, Tel. 128-98.
Choroby: weneryczne, moczopłciowe
i skórne.
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 po poł.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENE-
RYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4-8
wieczór, w niedz. i święta od 9-12

Doktor
Sołowiejczyk
Specjalista chorób wenerycz-
nych i skórnych
powrócił.
Piotrkowska 99, tel. 144-92.
Przyjmuje od 4-6 i od 8-9 wieczór

Dr. med.
M. Feldman
AKUSZER-GINEKOLOG
Zawadzka 10. Tel. 155-77
przyjmuje 9-12 i od 3-6 po poł.

Dr. med.
Jerzy Sudya
AKUSZER - GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
Żeromskiego 39.
(Zielony Rynek)
tel. 115-27
przyjmuje od 5-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Dr. 30-2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pastel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Lek. dent.
L. Gecowowa
przyjmuje
Zielona 3, i p. fr.
tel. 131-91
od 11-1 i 3-8 w.
(dawniej w lecznicy „Vita“)
MEBLE, pokój stołowy i sypialnia,
okazyjnie do sprzedania, Gdańska 43,
m. 10.
FOTOGRAFICZNY Zakład L. Łaks,
Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5,
8, 9, 16, przyjmuje do wywoływania,
kopiowania, retuszowania i powięk-
szania po cenach niskich. Zdjęcia do
legitymacji szkolnych i paszportów.
NIANIA wykwalifikowana do 4-mie-
sięcznych bliźniąt poszukiwana. 6-go
Sierpnia 22, m. 18.
POTRZEBNE wprawne szwaczki na
męskie koszule. Tuszyńska 10.
POKÓJ z wejściem z klatki schodo-
wej umeblowany natychmiast do wy-
najęcia, Aleje Kościuszki 21, m. 11.

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-12 wpol

Dr. med.
H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12
i 5-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkow-
ska 294, tel. 122-89.
ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lom-
bardowe kupuje i płaci najwyż-
sze ceny Zakład Jubilerski I. Fi-
jałko, Piotrkowska 7.

Dr. med. 2-30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-11
WYPOŻYCZALNIA toalet balowych
oraz ślubnych. Floryda, Piotrkowska
163, lewa of. II piętro.